



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Duchowość pasyjna w kręgu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607–1687)

**Author:** Jolanta Gwioździk

**Citation style:** Gwioździk Jolanta. (2013). Duchowość pasyjna w kręgu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607–1687). "Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" (2013, t. 11, s. 93-102).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XI (2013)

Jolanta Gwioździk

## Duchowość pasyjna w kręgu ksieni

### Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607–1687)

Misterium Męki Pańskiej jako zbawcze wydarzenie zajmuje szczególne miejsce w życiu chrześcijańskim, począwszy od chrztu, jako udziału w przejściu ze śmierci do życia, po zjednoczenie z umęczonym i uwielbionym Mistrzem w sakramentach Eucharystii. Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego, cierpiącego, stawiało się drogą osiągnięcia doskonałości, doświadczania miłości Boga, prowadzącej do mistycznego zjednoczenia. Średniowieczne benedyktynki (św.św. Mechtylda z Hackeborn i Gertruda Wielka), święci Klara i Franciszek z Asyżu, Katarzyna ze Sieny, Brygida Szwedzka, Teresa Wielka, Katarzyna z Genui, Bonawentura (biskup) oraz bł. Henryk Suza, akcentowali różne aspekty Męki Pańskiej, rozważając i adorując przebite Serce, tajemnicę i „wiedzę” Krzyża, świadectwo miłości Boga<sup>1</sup>. Do kontemplacji Męki Pańskiej szczególnie były wezwane osoby konsekrowane, stąd duchowość pasyjna rozwijała się zwłaszcza w środowiskach zakonnych, wyraźnie w kręgu ascezy monastycznej, zakonów żebrzących i nurtu *devotio moderna*, a następnie była propagowana przez ignacjańską szkołę duchowości czy karmelitów bosych. W polskiej duchowości katolickiej również często pojawiało się adorowanie człowieczeństwa Chrystusa (ukazywanie Jego osoby, opisy i rozważania męki), widoczne szczególnie w nurcie chrystologicznym, powstałym jeszcze na początku XVI w., czy biblijnym<sup>2</sup>.

Kult Męki Pańskiej obejmował praktykowanie różnych form pobożności, jak droga krzyżowa, gorzkie żale, adoracja krzyża, rozmyślenia i medytacje:

Męka Chrystusa była włączana w kształtowanie postawy religijnej, w „bojowanie” człowieka ze złem we wszystkich jego odcieniach, modelowała dialog modlitewny z Bogiem [...], pozwalała na zaangażowanie w nią wszystkich władz człowieka – rozumu, woli i serca<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Misiurek, *Męka Pańska w duchowości*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2008, t. 12. szp. 715–720.

<sup>2</sup> Idem, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, Lublin 1994, t. 1, s. 52–73.

<sup>3</sup> J. Stręciwilk, *Męka Pańska w polskiej literaturze barokowej*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyńska, J. J. Kopeć, Lublin 1981, s. 119.

O jego recepcji w środowisku benedyktynek reformy chełmińskiej świadczą liczne źródła ikonograficzne oraz rękopiśmienne i drukowane teksty, funkcjonujące w tym środowisku. Często były one przygotowywane i zalecane przez osoby odpowiedzialne za życie duchowe w klasztorach, np. spowiedników. W ten sposób dla konwentu toruńskiego Stanisław Szydłowski opracował *Diariusz albo codziennie na-bożęństwo rospamiętywania tajemnic gorzkiej Meki Pańskiej w ranach naswieszszch Jezusowych na wszystek post* (Toruń 1650), jarosławskiej ksieni, Joannie Gołyńskiej, tamtejszy spowiednik dedykował zbiór rozważań *Mira gorzkiej meki Chrystusa Pana* (Lwów, Drukarnia Bracka 1708), mający być „osłodą” wszelkich problemów:

wszystkich ci niesmaków i przykrości dopomóc iestem gotowa. Milszymi iest y przy-ięmniejszymi kielich twej gorzkiej męki nad wszelkie świata słodczy y przysmaki, ochotniem go za zdrowie twe kochanku moy pelnić gotowa: ciebie zaś krwią moią y serdecznemi łzami radabym częstowała. (s. nlb. 12)

W tym klasztorze przygotowano także przekład *Wojny duchownej* Lorenzo Scupoli (1683 r.), dedykowany ksieni Annie Kostczance. Rozdział drugi książki traktował „O Rozmyślaniu męki Jezusa Chrystusa iako stąd wiele affektów odbierać możemy”. Należało sobie wyobrazić sceny z drogi krzyżowej, tuż przed przybiciem do krzyża, z czego miała wzrastać miłość ku Bogu, a z poznania Jego dobroci i miłości wynika żal za grzechy, a jeśli

[...] żalem zdiety będziesz, powierzchownym tajemnicom przypatrując się, to pewna, że wewnętrzne bolesci iego rozmyślając, łzami się zaleiesz. (s. 245)

Tekst kończyło przekonanie, że

Pełen iest świat ksiąg, ale żadna nie może tak doskonale nauczyć, y podać sposobu do nabycia cnot wszelkich, iako rozmyślanie meki Pańskiej. (s. 255–256)

Duchowość pasyjna kształtowała również pobożność lwowskiego konwentu pw. Wszystkich Świętych. Tamtejsza ksieni Magdalena Kuropatnicka, od spowiednika otrzymała *Posiłek duszy albo rozmyślania o męce Pańskiej, na każdy dzień Wielkiego Postu, albo Czterdziestodniowego dla Zabawy Duchowney na trzy punkta rozdzielone* (Lwów, Paweł Golczewski, 1740), następnie wydany z jej inicjatywy i finansowany przez klasztor. Ta edycja kontynuuje nurt pasyjny rozwijany w czasach ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny<sup>4</sup>. Wspólnotę zakonną poznała najpierw jako uczennica<sup>5</sup>, opanowująca chrześcijańskie powinności i obowiązki „stanowi panieńskiemu właśnie należące, [...] Panu Bogu na chwałę, rodzicom na pociechę,

<sup>4</sup> Biogram: Ł. Charewiczowa, *Dorota Daniłowiczówna*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 4, s. 418–419.

<sup>5</sup> Zgodnie z klasztorą historiografią, jedna z tamtejszych mniszek wyśniła, że Dorota, córka Jana i Zofii z Żółkiewskich, zostanie następną ksienią benedyktynek, dlatego oddano ją do tego klasztoru. Zob. „Informatia potomnym wiekom o fundacyji klasztoru Zakonu kassynskiego S. Benedikta przy kościele pod Tytułem Wszystkich Świętych [...]”, Archiwum Benedyktynki Lwowskich w Krzeszowie [dalej: ABL Krzeszów], bez sygn.

duszom ich na pożytek zbawienny”<sup>6</sup>. W okresie gdy została przez matkę oddana tu na wychowanie (najwcześniej ok. 1609 r.), lwowska wspólnota nawiązała ściślejsze kontakty z konwentem chełmińskim, skąd sprowadzono zakonnice pomagające w formacji na potrzeby jednolitej obserwacji i duchowości. Szczególnej trosce podlegały nowicjuszek zgodnie z przekonaniem, że z ich ćwiczenia „wszystek postęp duchowny całego żywota i nadzieja Zakonu pewna zawisła”<sup>7</sup>. Ideałem było stałe podejmowanie pracy nad sobą, by osiągnąć bogomyślność, rozumianą jako skoncentrowanie uwagi na Bogu, wyrzeczenie się siebie i wzrastanie w miłości oblubieńczej<sup>8</sup>.

Dorota Daniłowiczówna w 1627 r. (być może po ślubie siostry Teofili, w maju tego roku), wstąpiła do nowicjatu „[...] sama sobie piękne na głowie ucięła włosy [...] światowe porzuciła sprawy”<sup>9</sup>. W okresie jej profesji, w 1628 r., w rodzinie zaszły dwa wydarzenia: siostra urodziła pierworodnego syna, Marka, a we Lwowie zmarł ojciec sióstr, Jan Daniłowicz. Na kształtowanie się pobożności przyszłej ksieni mogły mieć także wpływ tradycje i doświadczenia rodzinne<sup>10</sup>. Matka, Zofia z Żółkiewskich, najstarsza córka poległego pod Cecorą hetmana Stanisława Żółkiewskiego, należała do kobiet dbających o wychowanie religijne i patriotyczne dzieci, a także – wzorem matki Reginy z Herburtów – nie uchylających się od najtrudniejszych obowiązków rodzinnych<sup>11</sup>. Opieką objęła nie tylko dzieci: Jana (zmarł w 1618 r.), Stanisława (zabity w 1636 r.), Teofilę (która poślubiła Jakuba

<sup>6</sup> Reguła Świętego Oycy Benedicta z łacińskiego przetłumaczona y z Reformacją Porządkow..., w Krakowie: u Wdowy Jakuba Sybeneychera, 1606, s. 137–139. Por. M. Borkowska, *Potrydencka wersja Reguły św. Benedykta*, [w:] *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*, Tyniec 1986, s. 249–262.

<sup>7</sup> Reguła Świętego Oycy Benedicta..., op. cit., s. 163.

<sup>8</sup> Por. M. Borkowska, *Ideał benedyktynki proponowany przez kongregację chełmińską*, „Znak” R. 32: 1980, nr 318, s. 1565.

<sup>9</sup> T. Józefowicz, *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690*, wyd. M. Piwocki, Lwów 1854, s. 458.

<sup>10</sup> Trudno jednoznacznie ustalić, na ile Dorota bezpośrednio mogła uczestniczyć w rodzinnych wydarzeniach. Wiadomo, że w dniu profesji w 1628 r. musiała mieć wymagane prawem 16 lat. Nie wiadomo, ile czasu spędziła u benedyktynek jako uczennica: została oddana w wieku 3 lat, lecz podawana data urodzenia w PSB – 1607 r. – odnosi się do jej starszej siostry Teofili. Matka Doroty po jakimś czasie zrezygnowała z zakonnej drogi życia dla córki, która mogła na jakiś czas powrócić do domu. Wówczas najpewniej była na ślubie starszej siostry. Tłumaczyłoby to relację, zgodnie z którą panna „była umysłu wesołego, i uważano, że z samego delikatnego ułożenia więcej skłonności miała do światowej okazałości, niż do stanu duchownego”, T. Józefowicz, *Kronika miasta Lwowa...*, s. 458. A. Skrzypietz uważa również, że Dorota uczestniczyła w obronie Oleska wraz z babką, matką i siostrą w 1623 r. A. Skrzypietz, *Teofila z Daniłowiczów Sobieska – „nie białołowskiego, ale męskiego serca” niewiasta*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, t. 2, s. 32.

<sup>11</sup> Zajmowała się sprawami gospodarczymi, w 1623 r. po śmierci brata odziedziczyła posiadłości Żółkiewskich, i jeszcze tego samego roku wraz z matką (zmarłą rok później) organizowała obronę Oleska przed Tatarami. Zob. biogram: S. Gąsiorowski, *Teofila Zofia Sobieska (1607–1661)*, PSB, t. 39, s. 479–481.

Sobieskiego, jak notowała „Roku 1627 dnia 16 maja jam szła za mąż”<sup>12</sup>), Dorotę, ale także wnuki – Jana (przez pierwsze 5 lat życia) i Marka Sobieskich<sup>13</sup>. W radach kierowanych do starszej córki Teofili dominowały takie cnoty, jak pobożność, modlitwa, pracowitość, chrześcijańskie oddawanie dobra nawet za zło<sup>14</sup>, połączone z praktycznymi zaleceniami. O ich zastosowaniu świadczą pisma adresatki, a także ikonografia, gdzie została przedstawiana z książką<sup>15</sup>. Bezpośrednio o pobożności rodziny świadczy także jej patronat nad fundacjami religijnymi. Dorota, w zakonie Magdalena Dorota, utrzymywała kontakty z rodziną, zwłaszcza z siostrzeńcem Janem, który deklarował, jak bliską osobą jest dla niego ciotka i odwdzięczał się jej opieką i nadaniami dla lwowskich benedyktynek<sup>16</sup>. Te koligacje mogły mieć wpływ na jej pozycję we wspólnocie, choć bardzo prawdopodobne jest, że w równej mierze o wyborze zdecydowały cechy przyszłej ksieni.

Zajejrzędów, choć przypadających na burzliwy okres w historii Rzeczypospolitej, wspólnota liczyła 80 zakonnic, a ksieni podjęła energiczne działania, zmierzające do wzmocnienia pozycji społecznej i religijnej klasztoru<sup>17</sup>. Charakterystyczną cechą duchowości benedyktyńskiej była dbałość o liturgię<sup>18</sup> oraz sięganie do tekstów tradycji monastycznej. Jedna z mniszek w darze dla ksieni przepisała *Antiphonarium iuxta ritum Breviarii Romani*, przyjęty w Polsce w 1600 r. na zlecenie prymasa Stanisława Karnkowskiego, a zakonna historiografia zachowała opis, jak przełożona

sama psalterz na przemiany z zakonnicami swymi śpiewała ... w kaplicy księńskiej, która jest w górze na boku wielkiego ołtarza dnie i godziny na bogomyślności i modlitwie trawiła, rzadko z tego wychodząc miejsca<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> Raptularz w zbiorach kórnickich. Zob. S. Ciara, *Raptularz Teofili Sobieskiej: „Jakom szła za mąż i jako się moje dzieci rodziły”*, [on-line] Muzeum Pałac w Wilanowie [http://www.wilanow-palac.pl/raptularz\\_teofili\\_sobieskiej\\_jakom\\_szla\\_zamaz\\_jako\\_sie\\_moie\\_dzieci\\_rodzily.html](http://www.wilanow-palac.pl/raptularz_teofili_sobieskiej_jakom_szla_zamaz_jako_sie_moie_dzieci_rodzily.html) [dostęp: 2.05.2011]

<sup>13</sup> Na ten temat zob. A. Skrzypietz, *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. A. Achremczyk, Olsztyn 2006.

<sup>14</sup> H. Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1956, s. 286.

<sup>15</sup> J. Łoski, *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883, k. nlb. 6.

<sup>16</sup> A. Skrzypietz, *Dorota Daniłowiczówna benedyktynka lwowska w listach Jana III Sobieskiego*, [w:] *Klasztory mnisze na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od XVI do pocz. XX wieku*, red. J. Gwioździk, R. Witkowski, A. M. Wyrwa, Poznań [w druku].

<sup>17</sup> Na ten temat zob. J. Gwioździk, *Książka w życiu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607–1687) i lwowskich benedyktynek*, „Studia Bibliologiczne”, T. 14, red. K. Heńska-Kwaśniewicz, Katowice 2002, s. 19–34.

<sup>18</sup> M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 290; S. Dąbek, *Problematyka muzyczna w najstarszych redakcjach Reguły benedyktynek w języku polskim*, „Barok. Historia. Literatura. Sztuka” 1997, IV/2 (8), s. 67–74.

<sup>19</sup> „Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien benedyktynek łacińskich we Lwowie 1895”, ABL Krzeszów, sygn. B 6, z. 3, s. 20–24.

Podstawą medytacji często były teksty pasyjne, znane z obiegu rękopiśmienne-go i drukowanego. Chełmińska reformatorka Magdalena Mortęska miała szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej, a nawet „złożyła też była o tejsze tajemnice książeczkę niemającą z Ewangelii i Proroków zebrania”, którą jej spowiednik polecił dać do przepisania innym zakonnikom<sup>20</sup>. Podobną praktykę tworzenia i kopiowania tekstów odnoszących się do misterium męki poświadczają siedemnastowieczne rękopisy lwowskie<sup>21</sup>, w tym rozważania i medytacje, z ustaleniem ich porządku („Porządek Rozmyślania o Męce Pana Chrystusowej, które co dzień przez cały miesiąc mogą być odprawowane”<sup>22</sup>), okoliczności powstania („Przygotowanie na Jubileusz z męki Panskiej w roku 1648”<sup>23</sup>), okresu liturgicznego („Zabawy Duchowne Na kazdy Dzień Postu Wielkiego”<sup>24</sup>) lub określonej tematyki, jak „Laska Moyzeszowa z opoki serdeczney zdroy łez wiwodząca Albo też Namow pana Jezusa cierpiącego do dusze grzeszney [...] Anno Dni 1626”<sup>25</sup>, „Zabawka duszy z bolejącym Chrystusem w ogrodzie” oraz „Wielebnego Oica Wincentego Bruna Zgromadzenia Pana Jezusowego, Rozmyślania o męce i zmartwychwstaniu Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Z figurami starego zakonu y prorostwy”<sup>26</sup>, „Podroża Duszy wyprowadzającej P. Jezusa na Śmierć Krzyżową”<sup>27</sup>. W rozważaniach często utożsamiano się z postacią cierpiącego Chrystusa, wyobrażając sobie poszczególne wydarzenia z drogi krzyżowej, z przekonaniem, że nie ma nic droższego nad to ćwiczenie<sup>28</sup>.

Drukowane i rękopiśmienne książki stanowiły podstawę tworzenia nowych opracowań, jak „Wiązanka Mirrhy z ran Jezusowych Trzydziestotrzema medytacyami Na pamiątkę lat iego Związana w roku 1694”<sup>29</sup> czy „Infirmary z tajemnic P. Jezusowej męki złożona”<sup>30</sup>. Wyrazem przeżywania lektury były akty, odnoszące

<sup>20</sup> *Pochodnia ludziom zakonnym osobiwie płci białogłowskiej na lichtarzu klasztoru Chełmińskiego wystawiona. To jest żywot Przewielebney Panny Magdaleny Mortęskiej Xieni Klasztoru Chełmińskiego, Regułę S. Benedykta. Pisany przez Stanisława Brzechffą Soc. Jesu y do druku za dozwoleńiem starszych, y tych którym to należy, podany, Poznań, druk. S. I. Koll, 1742, s. 91; M. Butowska, *O pierwszych polskich pismach ascetyczno-mistycznych (Rozmyślania o Męce Pańskiej M. Mortęskiej)*, „Universitas Gedanensis” 1992, nr 7, s. 72–82; por. A. Czyż, *Mowa-żywa. O „Naukach duchownych” Mortęskiej*, [w:] *Ecriture. Materiały z konferencji polsko-francuskiej*, red. Z. Mitosek, J. Lichański, Warszawa 1995.*

<sup>21</sup> Na ten temat zob. J. Gwioździk, *Siedemnastowieczne rozmyślania panien benedyktynek łacińskich we Lwowie*, [w:] *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*, red. J. Malicki, D. Rott, Katowice 1997.

<sup>22</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7492 I.

<sup>23</sup> Biblioteka Naukowa Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. MB 65, k. 350–391.

<sup>24</sup> Ibidem, sygn. MB 67, s. 1–143.

<sup>25</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7492 I.

<sup>26</sup> Ibidem, sygn. 7488 I.

<sup>27</sup> Biblioteka Naukowa Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. MB 67, k. 143–152.

<sup>28</sup> „Infirmary z tajemnic P. Jezusowej męki złożona”, Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7492 I, k. 80–133.

<sup>29</sup> Ibidem, sygn. 64.

<sup>30</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7492 I.



się do konkretnego aspektu męki, jak „Akty Do konaiacego Pana Iezusa”, „Akty Do Rany serdeczney Boku Iezusowego”<sup>31</sup>. Odrębna grupa rękopisów odnosiła się do liturgii. W roku kościelnym szczyt obchodów Męki Pańskiej przypadał na Wielki Tydzień, a tematyka ta była również zawarta w czytaniach Wielkiego Postu oraz w liturgii godzin. Przygotowywano i spisywano wykład ceremonii kościelnych na Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę<sup>32</sup>.

„Roztopienie się w Jezusie cierpiącym” jako sposób wewnętrznego doskonalenia polecano bezpośrednio w dedykacji ksieni Daniłowiczównie<sup>33</sup>. Przypisano jej także rękopiśmienne medytacje pasyjne: „Medytacye na Naswiętsze Rany nasze[go] // Zbawiciela. Z włoskiego Ięzy // ka nałaciński Przetłumaczone. // Do tych Protestacia umie // raiącego w Panu // y // Theophila Panna y Męcze // nniczka przystąpiła // Meditatio Cordis mei in con // spectu tuo semper: Domine Audiu // tor meus er Redemptor meus // Psalm 18// Przez Wielebnego X. M. H. C. K. // P. G. we Lwowie Roku 1641<sup>34</sup>. Starannie oprawiona (deski, skóra, klamry) książeczka, o wymiarach 12,7x8,5 cm, licząca 186 k. nlb., wywodzi się ze środowiska adoracji jednego z aspektów Męki Pańskiej – Pięciu ran. Zawiera zbiór tekstów, na który składają się rozważania, kazanie, modlitwy i wykład liturgii. Tom rozpoczyna 13 medytacji, w układzie pięciopunktowym, zatytułowanych „Przyczyny dla których Zbawiciel chciał podjąć Naswiętsze rany, przy swojej śmierci i zatrzymać po swoim Zmartwychwstaniu” (k. nlb. 5–44). Następnie podano: „Sposob odprawowania nabożeństwa abo modlitwy pospolite o Pięciu Ranach” (k. nlb. 44–51), „Kazanie o S. Cecylii Fabiana” (k. nln. 51–56), wykład ceremonii „Wielki Czwartek to iest wykład ceremonii koscielnych, tak w pacierzach iako y we mszy ś. zamknionych” (k. nlb. 56–82), „Wielki Piatek to iest ceremoniy, ktore się tego dna w kościele świętym odprawuią. Wykład duchowny” (k. nlb. 82–105), „Sobota Wielka to iest wykład ceremoniy koscielnych, ktore sie w ten dzień odprawuią” k. nlb. 105–133). Zbiór kończą fragmenty objawień św. Mechtyldy („Krotki sposób do snadney pamieci Rozmyszlania meki Pańskiej”, k. nlb. 133–152), medytacje Henryka Suzo („Błogosławionego Henryka Saxona męża świętego sto rozmyszlania o męce Chrystusowey, iemu rozporządzeniem Boskim objawione, krotkie wprawdzie, ale barzo skuteczne y pobożne”, k. nlb. 152–171) oraz „Modlitwy o męce Pańskiej z Agendy wyięte niżej położone” (k. nlb. 171–173) i „Nabożne Obiawienia Meki Pana Chrystusowey” (k. nlb. 173–186).

Teksty odwołują się do mistyki męki, polegającej na łączności z cierpiącym Jezusem, szczególnie powstałej w kręgu zakonnym: Mechtyldy z Magdeburga, kontemplującej zbawczą misję Jezusa oraz Henryka Suzo, spowiednika w klasztorze

<sup>31</sup> Biblioteka Naukowa Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. MB 31, k. 131–146.

<sup>32</sup> Ibidem, sygn. MB 65, k. 1–53, 444–452, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 7488 I.

<sup>33</sup> *Droga doskonałości chrześcijańskiej: na trzy części rozłożona, z poważnych autorów duchownych zebrana... Przez X. Kaspra Druzbeckiego... sposobiona*, Lwów 1667.

<sup>34</sup> Rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk w St. Petersburgu, sygn. ON 218, dokąd trafił w 1772 r. ze zbiorami Radziwiłłów z Nieświeża. Najpewniej książkę (bezpośrednio od ciotki lub za pośrednictwem brata Jana, z którym utrzymywała bliskie kontakty) dostała córka Teofili, Katarzyna, której drugim mężem był Michał Kazimierz Radziwiłł.

dominikanek, który przez cierpiące człowieczeństwo Chrystusa chciał dojść do adoracji bóstwa<sup>35</sup>. W prologu opisuje, jak po jutrzni żałował, że nie potrafi rozważać gorzkiej męki, a wówczas Chrystus nauczył go i poprowadził przez 100 rozważań, aż oschłość zamieniła się w słodycz. Ćwiczenie to objęło całą mękę Zbawiciela i stało się źródłem poznania wielu tajemnic Boskich i dialogu z Mądrością Przedwieczną<sup>36</sup>. Spisał następnie rozmyślenia, by i inni, którzy będą się oddawać lekturze i tej praktyce, mogli doświadczyć pomocy i duchowych łask.

Te same motywy przyświecały ofiarodawcy „Medytacji na Naswiętsze Rany...”. W dedykacji, kierowanej do ksieni Daniłowiczówny, zauważył, że choć codziennie powstaje wiele pism potrzebnych do pobożnego i zbawienego życia, to największe znaczenie mają teksty o męce i śmierci Zbawiciela, ukazujące jak w zwierciadle takie Jego cnoty, jak gorąca miłość, głęboka pokora, niesłychane ubóstwo, znakomita cierpliwość, niewyciężone męstwo, posłuszeństwo aż do śmierci. Z tego powodu można je przedkładać nawet nad pielgrzymki i umartwienia ciała. Zaakcentowano tu jako zasadniczą wartość „gorącą miłość”, przywołując przykład psalmisty, który „ćwiczył się w nocy i umiał Ducha swego i [...] chwalił medytacją, z ktorej zapala się ogień”<sup>37</sup> oraz ognia, który płonął na ołtarzu, zasilany drewnem przez kapłanów. Do tego obrazu nawiązał autor dedykacji, „uważając, aby miłość Boża na sercu” ksieni i innych zakonnic „gorzała”, zdecydował się na ofiarowanie tekstu „iako drewnka iakie”<sup>38</sup>. Pilna i częsta lektura powinna przynieść taki skutek, czyli nie tylko „wznieci ogień miłości Bożej [...], ale będąc iako ziarno gorczyczne małe, stanie się drzewem przez Rozmyślanie, tak że ptaszkiwie niebiescy przyleciawszy, na gałęzkach iey odpoczną”<sup>39</sup>. W ten sposób rozważanie przyniesie chwałę Bogu i pociechę duchową adresatce. Pewnym sposobem ukierunkowania lektury były także umieszczone przed przedmową dwa fragmenty z *Pieśni nad pieśniami*, podane po łacinie i w tłumaczeniu na język polski, jak: „Fasciculus Mirrae Dilecty meus inter ubera mea commorabitur” („Snopeczek mirrhowy Ukochany moy w duszy moiey zabawi się”), nawiązujące do nurtu duchowości mistycznej.

Autor przedmowy najpierw zaznaczył świecką godność adresatki (wojewodzianka ruska), a następnie zakonną „Xieniey Zakonu S[go] Benedikta Panien u Wszystkich świętych Lwowskich”<sup>40</sup>. Na ksienię Magdalena Dorota została wybrana w 1640 r., po śmierci trzeciej przełożonej z sióstr Szaporowskich, z rodziny fundatorów pierwszego na Rusi klasztoru „panieńskiego”. Dała się poznać jako osoba energiczna, utalentowana i wpływowa, także ze względu na swoje koligacje i kontakty rodzinne<sup>41</sup>, z pewnością była także znana w lokalnym

<sup>35</sup> *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 218–220, 299–300.

<sup>36</sup> H. Suzo, *Księga mądrości przedwiecznej*, Poznań 1983, s. 57–60.

<sup>37</sup> „Medytacje na Naswiętsze Rany”..., k. nlb. 4.

<sup>38</sup> Ibidem, k. nlb. 4.

<sup>39</sup> Ibidem, k. nlb. 5.

<sup>40</sup> „Medytacje na Naswiętsze Rany”..., k. nlb. 3.

<sup>41</sup> Por. biogram [w:] M. Borkowska, *Słownik polskich księń benedyktyńskich*, Niepokalanów 1996, s. 26.



środoowisku religijnym: zakonnym (jak poświadczają to kontakty z jezuitami, zwłaszcza Marcinem Bogumiłem Grymoszem<sup>42</sup>) oraz diecezjalnym, m.in. Jakubem Gawathem<sup>43</sup>, z którymi współpracowała w wydawaniu przekładu pism benedyktyńskich mniszek ss. Mechtyldy i Gertrudy. Niewiele jednak wiadomo o autorze, w tytule jedynie określono go jako wielebnego księdza „M. H. C. K.”. Tekst tłumaczył z łaciny (pierwotnie książkę napisano po włosku – „Xiążeczkę iedną włoską o pięci Ranach Chrystusowych”), a język polski nie był jego ojczystym, a nawet nie był pewny stopnia jego opanowania („Języka Polskiego nauczywszy [się] ... iako drewka iakie podłe względem prostego tłumaczenia ofiaruię”<sup>44</sup>). Książkę ofiarował ksieni „za kolędę” na Nowy Rok, w zakończeniu tekstu przedmowy życząc jej błogosławieństwa i polecając się modlitwom. Ten skonwencjonalizowany schemat nie pozwala na określenie charakteru wzajemnych kontaktów, choć brak bezpośrednich odniesień do ksieni czy wspólnoty benedyktynek świadczy, że nie były one bliskie.

Układ treści rękopisu nawiązuje do jednego z wymiarów adoracji Męki Pańskiej – pięciu ran Chrystusa, przypomina budowę podręcznik opracowany na potrzeby bractwa. Męka Pańska była obecna w charyzmacie licznych konfraterni, przede wszystkim związanych z duchowością franciszkańską<sup>45</sup>. Pierwsze powstały w XIV w. we Włoszech, w Treviso i Rzymie, w Polsce tworzono je na wzór zachodnioeuropejskich. Wieki XVI i XVII są okresem ich najintensywniejszego funkcjonowania<sup>46</sup>, często związanego z działalnością zakonów. W diecezji krakowskiej istniało 9 konfraterni Męki Pańskiej<sup>47</sup>, w kolejnych 3 diecezjach funkcjonowało 16 bractw, które miały na celu uczczenie misterium Męki Pańskiej<sup>48</sup>. Najwcześniej założono krakowskie Bractwo Smutku Chrystusowego (1232 r.), a na przełomie XVI i XVII w. Bractwo Zbawiciela i Arcybractwo Męki Pańskiej (Dobrej Śmierci), które zawdzięcza swój początek biskupowi krakowskiemu Marcinowi Szyszkowskiemu<sup>49</sup>. W wyniku połączenia<sup>50</sup> Arcybractwa Najświętszego Sakramentu przy kościele

<sup>42</sup> Biogram [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień i in., Kraków 1996, szp. 201.

<sup>43</sup> Biogram i bibliografia zob. *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. Wyczawski, Warszawa 1981, t. 1, s. 515–516.

<sup>44</sup> „Medytacje na Naswiętsze Rany”..., k. nlb. 5.

<sup>45</sup> Bractwa: Drogi Krzyżowej, Konania Pana Jezusa, Męki Pańskiej, Zbawiciela, Smutku Chrystusowego, Przenajdroższej Krwi, Krzyża Świętego, Jerozolimskiego Grobu Chrystusa i in.

<sup>46</sup> W pięciu diecezjach w XVII i XVIII wieku istniały 1024 wspólnoty brackie, wśród których można wyróżnić konfraternie maryjne, noszące wezwania świętych oraz Osób i tajemnic Boskich. J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 91.

<sup>47</sup> J. Kopeć, *Arciconfraternita della Passione a Cracovia nei secoli XVII e XVIII*, „Fonti vive. Rivista della Passione” 1966, nr 50, s. 343–350.

<sup>48</sup> J. Flaga, *Bractwa religijne...*, op. cit., s. 121.

<sup>49</sup> Prawnie bractwa podlegały ordynariuszom miejsca oraz jurysdykcji Stolicy Apostolskiej, zgodnie z zaleceniem Soboru Trydenckiego i bulli Klemensa VIII z 1604 r. K. Kuźmiak, *Bractwo kościelne. Natura prawna*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, t. 2, szp. 1015.

<sup>50</sup> Odnawianie bractw wiązało się z ich łączeniem z innymi konfraterniami i erygowaniem nowych. J. Flaga, *Rodzaje i terytorialne rozmieszczenie bractw religijnych w diecezji kra-*

kanoników laterańskich pw. Bożego Ciała oraz przy kościele S. Lorenzo w Rzymie w 1612 r. utworzono Arcybractwo Pięciu Ran Zbawiciela<sup>51</sup>. Z pewnością ksieni Daniłowiczówna jakiś czas nosiła się z zamiarem utworzenia bractwa przy klasztor-  
nym kościele, skoro taką decyzję zrealizowała w 1641 r. Wówczas ofiarowany rękopis mógłby służyć „rozeznaniu” w wyborze wezwania i charakteru planowanej inicjatywy, a wtedy można by poszukiwać tłumacza w kręgu bernardyńskim (w 1637 r. wyodrębniono ich prowincję ruską). Ostatecznie powstało bractwo pw. św. Aniołów Stróżów, czyli o wezwaniu charakterystycznym dla terenów objętych wojną<sup>52</sup> (pozwolenia na erekcję udzielił papież Urban VIII). O jego popularności świadczy katalog „confratrum ac sororum”<sup>53</sup>, ukazujący panoramę lokalnych wspólnot zakonnych, lwowskiego duchowieństwa, a także przedstawicieli różnych stanów, na czele z królem Władysławem IV. Na potrzeby konfraterni w 1642 r. opublikowano jej ustawy, opracowane przez kapelana ks. Jana Iwańskiego. Poszczególne elementy, znane z „Medytacji na Naswiętsze Rany”, kopiowano w następnych latach, szczególnie fragmenty odnoszące się do pism św. Mechtyldy i liturgii Wielkiego Tygodnia, jednak rękopis jako określony zbiór najpewniej nie wszedł do obiegu klasztor-  
nych pism.

Ostatnim znanym śladem odniesienia do kultu pięciu ran Chrystusa w kręgu lwowskich benedyktynek jest skopiowane tam kazanie z 1661 r.: „Rutha postna x. Kaspra Łackiego kustosa tarnowskiego, podczas nabozenstwa poobiedniego w Bractwach Pięciu ran P. Jezusowych y Szkaplerza Naswietszei Panny, w kollegiacie tarnowskiej w niedziele postne zwyczajnego, Ludowi Chrzescianskiemu ku zbudowaniu duchownemu z Ambony wystawiona Roku Tysiącznego Szescsetnego Szescdziesiatego pierwszego”<sup>54</sup>. Ksieni Daniłowiczówna zmarła w 1687 r., a w czasie mszy pontyfikalnej, odprawionej 8 kwietnia, bp Andrzej Chryzostom Załuski zasłużenie podkreślił jej pobożność, również na klasztor-  
nym portrecie została przedstawiona z oznaką urzędu – pastorałem oraz z księgą, którą przyciska do piersi. Duchowość pasyjna, choć nierealizowana w formie brackiej, pozostała istotnym i stałym elementem religijności benedyktynek, co wyraziło się wiele lat później odpowiednio organizowanym nabożeństwem i staraniami o uzyskanie figury Jezusa Nazareńskiego.

---

kowskiej w połowie XVIII wieku, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński i in., Lublin 2002, s. 563–589.

<sup>51</sup> O popularności tego wezwania świadczy kolejne bractwo, istniejące od 1622 r. w Warszawie, przy kościele św. Ducha (a także założone w 1739 r. w Wilnie), zob. M. Konieczny, *Męka Pańska. Bractwa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2008, t. 12, szp. 720–721. Pod tym wezwaniem były także 2 bractwa w diecezji płockiej. J. Flaga, *Bractwa religijne...*, op. cit., s. 121.

<sup>52</sup> H. Czerwień, *Bractwa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, t. 1, szp. 616–617.

<sup>53</sup> „Cathalogus confratrum ac Sororum s. custodis angeli Virgines conventus leopoliensis ordinis et dicti monasterii”, ABL Krzeszów, sygn. F 1 (kontynuacja wpisów w tomie o sygn. F 2).

<sup>54</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps sygn. 7486 I, k. 89–116, por. druk K. Łacki, *Rutka duchowna*, Estr. XXI, 17.

## **Passion spirituality in the circle of the abbess Magdalena Dorota Daniłowiczówna (ca. 1607–1687)**

### **Abstract**

Religiousness related to the Passion was developing particularly in the monastic circles and included practicing various forms of godliness, amongst others, handwritten and printed reflections. The 1641 translation of the *Meditation on the Holiest Wounds of our Saviour* from Italian was dedicated to the Lviv abbess of the Benedictine Sisters, Magdalena Dorota Daniłowiczówna. The article, in the context of the Passion spirituality of the convent, analyzes the content of the text and possible circumstances of its creation as well as points to the references of the text to the character of abbess' activity and her piety. It also points to the brotherly references of the unanalyzed manuscript, currently stored in Saint Petersburg.

**Key words:** manuscripts, meditations, Passion spirituality, brotherhoods, Benedictine Sisters, Magdalena Dorota Daniłowiczówna, Lviv